



PRENUMERATA;
Z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocznie
12 mr., kwartalnie
6 m., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIELI I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski” przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małahowskiego № 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Do Jego Wielkoksiażącej Mości
Księcia Maksymiljana Badeńskiego
Kancelerza Rzeszy
w Berlinie.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego zawsze dążyła do ukształtowania stosunku zmartwychwstałego Królestwa Polskiego do sąsiedniego państwa Niemieckiego w duchu Sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia; dlatego wita z zadowoleniem zawartą w słowach Waszej Wielkoksiażącej Mości zapowiedź możliwie przedkierowanego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji jako doniosły krok na tej drodze. Oby danem było Waszej Wielkoksiażącej Mości zapewnić narodowi niemieckiemu trwały pokój na zasadzie ogólnie uznanych praw wszystkich narodów do samostanowienia i wolnego rozwoju.

Warszawa, 7 października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup
Józef Ostrowski
Zdz. ks. *Lubomirski*.

*

Do Pana

JANA KUCHARZEWSKIEGO

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA
POLSKIEGO, niniejszem mianujemy Pana Ministrem Prezydentem.

Warszawa, dnia 2 Października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup
Józef Ostrowski

L. S. *Zdz. Lubomirski*.

Prezydent Ministrów:

Jan Kucharzewski.

*

Do Jego Wielkoksiażącej Wysokości
Ks. Maksymiljana Badeńskiego
Kancelerza Rzeszy Niemieckiej
w Berlinie.

Mam zaszczyt powiadomić Waszą Wielkoksiażącą Wysokość, że objąłem urząd K. P. Prezydenta Ministrów. Słowa, z którymi Wasza Wielkoksiażąca Wysokość zwróciła się do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, budzą we mnie pełną nadzieję, że w moim usiłowaniu ofiarowania wszelkich sił dla sprawy mej Ojczyzny mogę liczyć na pełne zrozumienie i rzeczowe poparcie Waszej Wielkoksiażącej Wysokości. Równocześnie mam zaszczyt powiadomić Waszą Wielkoksiażącą Wysokość, że Najdostojniejsza Rada Regencyjna w ogłoszonym dziś manifestie postanowiła, co następuje:

- 1) Rozwiązać Radę Stanu.
- 2) Powołać Rząd, złożony z przedstawicieli najszerzych warstw Narodu i kierunków politycznych.
- 3) Włożyć na ten Rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych ustawy wyborczej do Sejmu Polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych, i ustawę tę przedstawić najpóźniej w przeciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej.
- 4) Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze złożoną przysięgą, władzę ma złożyć.

Warszawa, dnia 7 października 1918 r.

Jan Kucharzewski.

Do Jego Ekscelencji
hr. Buriana,
Ministra Spraw Zewnętrznych

Wiedeń—Ballplatz.
Komunikując Waszej Ekscelencji objęcie przezemnie urzędu K. P. Prezydenta Ministrów, pozwalam sobie wyrazić pełną nadzieję, że w moim usiłowaniu ofiarowania wszelkich sił dla sprawy mej Ojczyzny mogę liczyć na stałe zrozumienie i poparcie Waszej Ekscelencji. Równocześnie mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencję, że Najdostojniejsza Rada Regencyjna w ogłoszonym dziś manifestie postanowiła, co następuje:

- 1) Rozwiązać Radę Stanu.
- 2) Powołać Rząd, złożony z przedstawicieli najszerzych warstw narodu i kierunków politycznych.
- 3) Włożyć na ten Rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych ustawy wyborczej do Sejmu Polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych, i ustawę tę przedstawić najpóźniej w przeciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej.
- 4) Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze złożoną przysięgą, władzę ma złożyć.

Warszawa, 7 października 1918 r.

Jan Kucharzewski.

DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 8 października 1918 r.

Nota Austro-Węgier do prezydenta Wilsona różni się od noty niemieckiej pod tym względem, że jako podstawę do rokowań pokojowych, prócz 14 punktów programu Wilsona z dn. 8 stycznia 1918 r., przyjmuje również 4 punkty, zawarte w mowie jego z dnia 19-go lutego 1918 roku. Na drodze tedy ustępstw Austro-Węgry posuwają się bardzo daleko, przyjmując szereg tych zasad, które wprowadzają najgłębsze zmiany zarówno w sprawach wewnętrznych monarchji austro-węgierskiej, jak i w ustaleniu się jej terytorjalnego stanu posiadania.

W programie Wilsona z dn. 8 stycznia 1918 roku Austro-Węgry dotyczą bezpośrednio punkty 6, 9, 10, 11 i 13.

Punkt 6-ty żąda opuszczenia całego terytorjum rosyjskiego oraz doprowadzenia do zgody we wszystkich sprawach, które tego terytorjum dotyczą, a to w celu współdziałania innych narodów świata w pomocy Rosji, która uzyskać ma bez wpływów postronnych i bez przeszkód możliwość niezależnego ustalenia swego politycznego i narodowego rozwoju, aby mógł Rosję powitać w rządzie wolnych narodów o instytucjach państwowych z własnego wyboru.

Punkt ten, oczywiście, nie przesądza kwestji granic „terytorjum rosyjskiego”, które ustalone być dopiero mają zgodnie z innymi punktami o samookreśleniu i samostanowieniu narodów. Austro-Węgry, jak wiadomo, nie stoją na stanowisku jakichkolwiek nabytków terytorjalnych, wyniesionych z tej wojny, punkt-

więc 6-ty nie stwarza tu żadnych trudności na drodze porozumienia.

Natomiast punkt 9 żąda poprawienia granic włosko-austriackich, według jasno dającego się rozpoznać narodowego stanu posiadania. Żądanie to, o ileby zostało w całej rozciągłości spełnione—a tego spodziewać się dziś można—wprowadza jedną z najgłębszych zmian w dziejach politycznych Europy. Zaspokojenie włoskich aspiracji narodowych wymaga wielkiej zaiste rezygnacji ze strony Austrii i usuwa zarzewie jednego z nieustannych sporów, uniemożliwiających ustalenie się trwałej równowagi politycznej świata.

Punkt 10-ty wypowiada pragnienie, ażeby „narodom monarchji austro-węgierskiej dana była możliwość samorządnego rozwoju”, dotyczy więc tych wewnętrznych przekształceń, wobec których stoi dziś monarchja austro-węgierska i których realizację zapowiada ogromne wzmocnienie się dążeń i haseł wolnościowych wśród narodów tego państwa. W tej mierze nie mamy jeszcze do czynienia z żadnymi faktami dokonanymi. Wszystko trwa tu w sferze projektów. Wszakże zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że gruntowne przekształcenie monarchji austro-węgierskiej jest kwestją przyszłości najbliższej. Wola narodów w skład tej monarchji wchodzących jest już potęgą, która niezem przekreślić się nie da.

Daleko idące żądania wysuwa również punkt 11-ty. Omawiając sprawy Rumunii, Serbji i Czarnogórze, wysuwa postulat „międzynarodowych gwarancji politycznej i gospodarczej niepodległości oraz nienaruszalności terytorjalnej państw bałkańskich”. Przyjęcie tego postulatu oznaczałoby, z natury rzeczy, najbardziej radykalną zmianę w całej t. zw. bałkańskiej polityce Austro-Węgier.

Samo się przez się rozumie, jak ogromny przewrót w dotychczasowym stanie rzeczy wprowadza przyjęcie punktu 13-go, dotyczącego całokształtu sprawy polskiej.

Niemniej ważne dla przyszłych zmian politycznych są postulaty Wilsona, zawarte w mowie jego z dnia 19 lutego 1918 roku. W mowie dnia tego wygłoszonej prezydent Wilson, poddając szczegółowej krytyce wywody b. kancjarza Niemiec, hr. Hertlinga, oświadcza, iż wbrew tym wywodom pokój powszechny nie może być sklejony z poszczególnych umów pomiędzy potężnymi państwami, lecz wszyscy uczestnicy tej wojny muszą się pogodzić co do wyrównania każdej sprawy, w której w jakikolwiek sposób uczestniczą. Każdy poszczególny punkt musi być poddany pod ogólny wyrok. Tem samem zmiany dotyczące również Austro-Węgier mogą być zdecydowane tylko na powszechnym kongresie pokojowym.

Prezydent Wilson w mowie tej zaznacza, że Austrija „na cele wojenne, wyrażone przez Stany Zjednoczone, może się zgodzić z mniejszymi trudnościami, aniżeli Niemcy”, szczególnie na zasady, dające się ująć w 4 punktach, a mianowicie: 1) każda składowa część ostatecznego porozumienia musi być zbudowana na

podstawie powszechnej sprawiedliwości, 2) narody i prowincje nie będą przerzucane od przynależności do jednego państwa do drugiego, 3) wszelkie rozwiązanie tej czy innej sprawy terytorjalnej musi być dokonane w interesie przyszłości danej ludności, nie zaś jako część kompromisu rywalizujących ze sobą państw i 4) wszystkie jasno określone żądania narodowe muszą znaleźć możliwie jaknajdalej idące zadośćuczynienie.

Prezydent Wilson powtarzał kilkakrotnie, że pokój powszechny, tylko na takich zasadach oparty, może być przedmiotem dyskusji.

Na drogę tych zasad wkrocza monarchja Austro-Węgierska bez względu na największe i przełomowe zmiany, jakie w jej życiu wewnętrznym i w jej sytuacji zewnętrznej realizacja tych zasad musi sprowadzić.

Wynagrodzenie szkód wojennych we Francji.

Jednym z ważnych zadań likwidacji pokojowej jest kwestja wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez działania wojenne. Wynagrodzenie to winno mieć na celu złagodzenie klęski wojennej, naprawę strat, odbudowę ruin, umożliwienie powrotu do stosunków normalnych. Do celu tego przystosowują się zarządzenia państwowe, już w toku wojny podejmowane. Zarządzenia te z natury rzeczy posiadają charakter przeważnie przygotowawczy, stwierdzający i rejestrujący: w parze z temi przedstawicielami ustaleniemi idzie udzielanie nietylko zaliczek, lecz nawet całkowitych indemnizacji w drodze dobrowolnego aktu administracyjnego, nie opartego na prawie uznanym obowiązku państwa. Dopiero zakończenie wojny w zależności od jej ostatecznego wyniku, dopiero niesporne określenie wysokości strat poniesionych i zawisłość akcji państwowej od stanu skarbowości ustalić będą mogły wytyczne, miarodajne dla rozciągnięcia przyszłej ustawy. Jakkolwiek bądź i niezależnie od zaznaczonych powyżej momentów prawodawstwo indemnizacyjne nie będzie mogło zapoznać jednego rozstrzygającego czynnika: a czynnikiem tym jest znamieny zwrot w świadomości prawnej, który w odszkodowaniu za straty wojenne widzieć chce nie akt łaski czy filantropji państwowej, lecz urzeczywistnienie prawnego roszczenia jednostki do państwa. Zasada ta polega na stwierdzeniu, że straty zrządzone na skutek działań państwowych winny być naprawione, inaczej bowiem pogwałcona byłaby równomierność podziału ciężarów, które winny być rozłożone sprawiedliwie z uwzględnieniem ofiar poniesionych przez jednostkę w interesie wspólnoty państwowej. Nieodpowiedzialność państwa, wynikająca z działań, związanych z funkcjami zwierzchniczymi, sprzecznajest ze współczesną świadomością prawną. A do tej świadomości przystosować się muszą konstrukcje przyszłych ustaw indemnizacyjnych, które tytułu prawnego i odpowiednich roszczeń jednostki pominać nie mogą.

Rzecz oczywista, że stwierdzenie zasady powyższej nie będzie równoznaczne z jej nieograniczeniem i bezwarunkowym urzeczywistnieniem: twarde wymogi rzeczywistości, a w szczególności liczenie się z zasobami finansowymi, które na cele indemnizacyjne mogą być przeznaczone, powodować będą, że nie wszystkie bez wyjątku szkody wojenne uznane będą za tytuł dostateczny, że tylko pewna tych szkód kategoria do indemnizacji zakwalifikowana zostanie. Poza tem, urzeczywistnienie roszczenia jednostkowego nie będzie kategorią bezwzględną: cele indemnizacji, mając bezpośrednio na uwadze naprawienie krzywd jednostki, równocześnie liczyć się winny z temi wytycznymi, które uwzględniają restytucję normalnej gospodarki społecznej. Z tych względów prawo jednostkowe poddane być może ze względów na dobro ogólne pewnym ograniczeniom i klauzulom warunkowym.

Licząc się z wyżej zobrąowaną zasadą i jej instrukcjami, francuski projekt ustawy o wynagrodzeniu strat wojennych stanowi ogólnie, że każda bezpośrednia szkoda na majątku ru-

chymym i nieruchomym tworzy państwowy obowiązek indemnizacyjny. Ustawa wyłącza tedy wszelkie szkody pośrednie, nie uznaje też odszkodowania za straty, zrządzone na życiu i zdrowiu. Wyłączone są również t. zw. szkody niewłaściwe, wynikające np. z zawieszenia wytwórczości, ze zmniejszenia zysków, z pozbawienia pracy. W zasadzie projekt francuski idzie dalej, niż niemiecka ustawa z r. 1916, która ma na celu jedynie ustalenie i rejestrację szkód wojennych, nie nadając jednostce jako takiej samostojnych przeciwko państwu skierowanych roszczeń, a uznając wyłącznie pretensje państw związkowych do skarbu Rzeczy ex re wypłaconych odszkodowań, udzielonych tytułem zapomogi dobrowolnej.

Projekt francuski nie odróżnia szkód majątkowych, zrządzonych przez wojska własne lub sprzymierzone, od szkód zrządzonych przez armje nieprzyjacielskie. Straty wynikłe z tytułu rekwizycji, kontrybucji lub kar przyrównane są do szkód, spowodowanych przez ostrzeliwanie, pożary, wrybę lasów, zniszczenia posiewów i grabieże. Co do kwalifikacji osobistych poszkodowanego, projekt żadnych różniczekowań nie wprowadza: wystarczy stwierdzenie szkody, gdyby nawet osoba poszkodowana jednocześnie zubożyła się z tytułu np. dostaw wojennych. Wszakże roszczenie indemnizacyjne przysługuje wyłącznie obywatelom francuskim; co do cudzoziemców zaś, przynależnych do państw sprzymierzonych lub neutralnych, zastrzegają się oddzielne porozumienia międzynarodowe.

W wypadku sprzeciwu poszkodowanego co do wysokości wynagrodzenia spór rozstrzygać będzie specjalny trybunał. Charakterystycznym jest, iż w wypadku szkód, zrządzonych na majątku nieruchomym, wynagrodzenie wynosi nietylko wartość nieruchomości w chwili zrządzenia szkody, lecz osiągać winno sumę, niezbędną do restytucji majątku zgodnie z współczesnymi wymogami techniki i higieny. Pod tym względem projekt nie uzależnia przesłanek prawnych, uzależniających indemnizację od przyszłego stanu skarbowości państwowej; suma przyszłych wynagrodzeń nie podlega żadnemu uprzedniemu ograniczeniu. Poraz pierwszy zagadnienie indemnizacyjne ujęte zostało w sposób tak rozciągliwy; odgrywały tu rolę pewne momenty psychiczne, wiara w pomyślne zakończenie wojny, a poza tem rozstrzygająca była tendencja projektu, który, nadając jednocześnie roszczenie indemnizacyjne, jednocześnie obarcza ją pewnymi obowiązkami względem państwa: a mianowicie stworzył projekt równoległe prawo państwa do rozciągnięcia szczegółowej kontroli nad trybem użytkowania sum indemnizacyjnych, wyłączając prawo nieograniczonej dyspozycji jednostkowej. Pod tym względem projekt francuski wprowadza innowację, zupełnie dotychczas nieznaną a ustalającą oryginalny sposób uzależnienia wypłat indemnizacyjnych od uprzednio zakreślonych celów gospodarki społecznej. Szkody na własności nieruchomości, odpowiednio przez ustawę wynagradzane, obciążają jednostkę obowiązkiem restytucji lub odbudowy uszkodzonego kompleksu; przyczem zastrzega się możliwość łączenia budynków czy przedsiębiorstw, które dotychczas istniały oddzielnie, lub też stanowi się obowiązek przeniesienia ich do gminy sąsiedniej. Wrazie potrzeby państwo dostarczyć może środków potrzebnych na odbudowę lub samo odbudowę tej na rachunek indemnizacji dokonać. Zadaniem ustawy nie jest bowiem tylko wypłacenie pewnej sumy pieniężnej; dąży natomiast do przywrócenia stanu poprzedniej, a nawet ulepszonej i odmiennym warunkom odpowiadającej gospodarki społecznej. W imię solidarności narodowej urzeczywistnić należy cel stworzenia takich warunków, w których nietylko posiadacze majątków, lecz również klasy nieposiadające znaleźć się powinny w środowisku, umożliwiającem pomyślność powszechną. Należy stworzyć możliwość pracy i zarobkowania dla tych, którzy przed wojną, prócz rąk własnych, nic innego nie posiadali, dać możliwość powrotu do warsztatów pracy tym, którzy pozbawieni zostali źródeł dochodu nie z powodu bezpośrednich działań wojennych, lecz pośrednio z powodu wojny jako takiej. Tą drogą mogą być wynagrodzone t. zw. szkody niewłaściwe.

Nie można przeto nadać jednostce na majątku poszkodowanej prawa nieograniczonej dy-

spozycji sumą przyznaną tytułem indemnizacji. Podmiotowe prawo jednostki podporządkowane zostało wyższemu interesom państwowym.

Ten zasadniczy punkt widzenia spotkał się z gorącą opozycją w francuskiej literaturze prawnej, która dopatrywała się w tendencji projektu pogwałcenia zasad wolności i równości. Powyższe względy „konstrukcyjne“ nie odegrały roli decydującej: przysły układ stosek gospodarczych niebardzo sprzyja tendencjom indywidualistycznym; dlatego też projekt nietylko wkłada ściśle określone obowiązki na osobę korzystającą z wynagrodzenia, lecz w pewnych wypadkach stanowi dość daleko idące wyjątki: gdy odbudowa nieruchomości lub przedsiębiorstwa jest niemożliwa, kłóć się z interesami gospodarczymi lub przepisami sanitarnymi, a również wrzenie zbyt wielkości obowiązku odbudowy indemnizacja uiszczona będzie w imiennych papierach państwowych, płatnych po latach dziesięciu i przed upływem tego terminu niezbywalnych bez zgody sądu. W tym też trybie odbywa się wypłacanie indemnizacji za szkody na majątku ruchomym, eo do których żadne zastrzeżenia i obowiązki specjalne właściciela nie ciążyą.

Przepisy projektu tworzą jus novum: powodują ograniczenie dowolności jednostkowej; zmieniają niektóre zasady kodeksu cywilnego; tak np. w wypadku, gdy nieruchomość znajduje się we własności wspólnej, ten ze współwłaścicieli, który wypowiedzi się za przeznaczeniem indemnizacji na odbudowę, wiąże bezwzględnie decyzję pozostałych; w przeciągu lat pięciu od chwili odbudowy pozbawieni są oni prawa żądania działów. Zastrzega się też w wypadku odbudowy przedsiębiorstwa prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu pracowników dla tych osób, które przed zniszczeniem w przedsiębiorstwie tem pracowały.

Ze względu na odmienną konstrukcję, oryginalność i celowość ujęcia projekt francuski zasługuje na baczną uwagę. Według wzmianki, zamieszczonej w „Temps'ie“ z dnia 27 sierpnia r. b., projekt ten, przyjęty przez Izbę, zmodyfikowany został w Senacie i odesłany z powrotem do Izby. Zmieniona redakcja projektu nie była dotychczas przedmiotem obrad Izby. R.

Zbliżenie się państw skandynawskich.

W otoczonych ze wszystkich stron wojaczkami mocarstwami państwach skandynawskich dążenie do wzajemnego zbliżenia się, które przed wojną jeszcze było rozwinięte, nabrało żywszego rozpędu. Zjazdy nietylko tak niewinnych towarzystw, jak studenckie i śpiewackie, ale także korporacji ustawodawczych stały się coraz częstsze, a konferencje królów skandynawskich stały się już niejako stałą instytucją. Odcięte od reszty świata, a przynajmniej mając komunikację ogromnie utrudnioną, państwa skandynawskie zbliżają się coraz wyraźniej do siebie, a parcie z jednej i z drugiej strony wytworzyło pewnego rodzaju sferę wspólnych interesów, łączącą państwa skandynawskie niejako w jedną całość.

Pierwszym praktycznym objawem tej łączności było porozumienie się co do wspólnej wymiany towarów. Bezpośrednią przyczyną tego była blokada, ogłoszona przez koalicję jeszcze przed przystąpieniem Ameryki do wojny. Zrazu dążenie to, i to początkowo w niewielkim stopniu, uwydatniało się w stosunkach wzajemnych między Szwecją tylko i Danią. Norwegia trzymała się jeszcze zdala, gdyż, otrzymując znaczne transporty z zachodu, nie odczuwała konieczności ściślejszego wiązania się z pozostałymi państwami skandynawskimi. Ponadto w te towary, które zaofiarować mogła Szwecja lub Danja, Norwegia dostatecznie była zaopatrywana przez Amerykę. Dopiero ściśle przeprowadzenie blokady amerykańskiej zmieniło stan rzeczy w Norwegji. Ograniczyła ona bowiem dowóz, zwłaszcza artykułów spożywczych, do minimum, z drugiej strony jednak, ograniczyła także eksport, co znowu miało ten skutek, iż dała Norwegji możliwość wydawniejszego zastosowania swej wytwórczości do potrzeb międzyskandynawskich.

Zewnętrzna oznaką tego zmienionego stanowiska Norwegii była konferencja ministrów i królów skandynawskich w Chrystjanji w grudniu 1917 r., będąca pewnego rodzaju oficjalnym stwierdzeniem orientacji, powziętej w sprawie wymiany towarów. Równocześnie zaś przyjęcie do stolicy Norwegii króla szwedzkiego było zadokumentowaniem faktu, iż napięcie, od 1905 roku między Szwecją a Norwegią istniejące, należy do przeszłości. Jako pierwszy praktyczny rezultat konferencji grudniowej, możnaby uznać odbyta w styczniu 1918 roku, również w Chrystjanji, konferencję, specjalnie już wymianie towarów poświęconą. Wyniki tej konferencji kilka tygodni później pogłębiono w rokowaniach sztokholmskich, zakończonych na wiosnę w Kopenhadze.

Co się tyczy rodzaju towarów, których wzajemną wymianę państwa skandynawskie zagwarantowały sobie, chodzi przedewszystkiem o takie towary, których wymiana dotąd nie była uregulowana. Celem wzajemnych umów było wyrównanie warunków życia we wszystkich trzech państwach skandynawskich. Tak np. dla Danji import norweskiej saletry oznacza wielki zysk, gdyż pozwala jej uniknąć gospodarki rabunkowej w rolnictwie, będącym podstawą jej dobrobytu. Danja zaś ze swej strony odstępuje odpowiednią ilość zboża, tak potrzebnego do wyżywienia Norwegii.

Narazie doprowadzono więc do pewnego, znacznego zresztą zbliżenia państw skandynawskich na polu gospodarczym, a pracuje się nad dalszym zlewaniem się na innych polach. Skrzętnie uprawiana jest propaganda w dziedzinie politycznej i kulturalnej. Organizują się występy gościnne trup teatralnych, muzyków i t. d., istnieje nawet zamiar wymiany w stosunkach dziennikarskich. Atoli wszystkie te próby idą powoli, gdyż napotykają wielkie przeszkody, co nie jest dziwnem, gdy się zważy, że chodzi tu przecież o trzy odrębne narody o odrębnych indywidualnościach, z których każdy słusznie baczny, aby jego samodzielność państwowa przez owe próby zbliżenia nie była narażona na szwank.

Wobec tego, że narazie zmiana w Rządzie nastąpiła jedynie na stanowisku prezydenta ministrów — pozostali członkowie dawnego gabinetu, którym powierzono prowizoryczne kierownictwo ministerstw — pełnią nadal swoje czynności w tym samym charakterze.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Egzaminy uzupełniające. Sekcja II K. P. Ministerstwa podaje do wiadomości, że w drugiej połowie października r. b. odbędą się dodatkowe tylko w Warszawie egzaminy uzupełniające dla arbitrajentów byłych 7-klasowych szkół handlowych i realnych z językiem wykładowym polskim i rosyjskim.

Podania, zaopatrzone w wymagane załączniki (metryka urodzenia, życiorys, świadectwa szkolne, fotografie i opłata w wysokości 40 marek, które należy wnieść wprost do Kasy Głównej Nowy-Swiat № 69), winny być składane w Sekcji II-ej K. P. Ministerstwa (Al. Ujazdowska № 37) w godzinach od 10 do 2-jej pp. najpóźniej do 15 października r. b.

Z Komisji Wojskowej.

W sprawie jeńców. W tych dniach odbyło się w Komisji Wojskowej pod przewodnictwem Dyrektora Fr. ks. Radziwiła posiedzenie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, w sprawie skoordynowania działalności poszczególnych komitetów w zakresie opieki nad jeńcami. Na zebraniu obecnym był również prezes komitetu w Vevey, mec. A. Osuchowski, oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

W wyniku obrad uznano za wskazane skoncentrowanie akcji poszczególnych organizacji społecznych w zakresie pomocy filantropijnej, przy czym podkreślono konieczność lojalnego stanowiska prywatnej inicjatywy względem Rządu w usiłowaniach natury prawnopolitycznej.

Wydział jeńców Komisji Wojskowej ześrodkował całokształt zabiegów, dążących do zwalniania jeńców. Kierowanie do władz okupacyjnych wszelkich prywatnych wniosków w tej sprawie musi się odbywać za jego pośrednictwem.

Brygadjer Januszajtis dobitnie pokreślił, że Rząd, mając do dyspozycji potrzebne środki finansowe, nie cofnie się przed żadnymi trudnościami, by osiągnąć w akcji opieki požądane wyniki.

Naczelnik Wydziału Jeńców Komisji Wojskowej, mec. W. Zawadzki, zaznajomił obecnych z rządowym programem opieki nad jeńcami. Jako jeden z punktów tego programu Rząd stawia zaopatrywanie jeńców w żywność. W tym celu powołana zostanie do życia specjalna organizacja państwowa, której projekt już opracowany we wszystkich szczegółach jest na drodze do realizacji.

Zamierzonym jest również zorganizowanie w tym kierunku akcji ogólnokrajowej, współdziałającej z Rządem w tej dziedzinie.

Projekty rządowe będą niebawem urzeczywistnione.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Polski Czerwony Krzyż w Szwajcarii. Z Berna donoszą nam, że dzięki staraniom Karola hr. Potulickiego utworzono przy międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie odrębny oddział polski. Prezydent międzynarodowego Krzyża, Gustav Ador, w piśmie do hr. Potulickiego przedstawia, że w myśl wyrażonego życzenia utworzono ten oddział dla ułatwienia porozumienia się polskich komitetów Czerwonego Krzyża w różnych państwach wojujących. Korespondencję odnośną należy przeto kierować pod adresem „Comite International de la Croi Rouge—Section Polonaise, Geneve“.

Holandja wspiera Polskę. Przed niedawnym czasem powstała w Amsterdamie sekcja amsterdamska holenderskiego Komitetu pomocy dla Polski. W odczynie swej sekcja zwraca się do mieszkańców Amsterdamu, przedstawiając ogrom nędzy w Polsce i nawołuje do pomocy pieniężnej lub do składania ubrań i kołder dla ludności okolic, nawiedzonych wojną. Pieniądze zebrane bywają wysyłane do komitetów miejscowych i rozdzielane bez różnicy wyznania. Towarzystwo „Amsterdamsche Veen“ oświadczyło gotowość oddania komitetowi swych magazynów na składnice ubrań.

O rewindykacji dóbr skonfiskowanych. W sprawie poruszanej przez „Dziennik Wileński“, czy przedawnienie prawa własności może się rozciągać na majątki skonfiskowane za przestępstwa polityczne, zabrał głos na łamach tegoż pisma znany mecenas Tadeusz Wróblewski, który pisze: Wszelkie sądy rozpoznają roszczenia cywilno-prawne li tylko na mocy ustaw obowiązujących i nie mogą ani nowych praw nadawać, ani ustawowo zabezpieczonych negować. Czynne obecnie na Litwie instytucje sądowe niemieckie kierują się w sprawach cywilnych li tylko obowiązującymi w chwili okupacji ustawami rosyjskimi i rozporządzeniami, wydanymi przez władze okupacyjne. Ponieważ ustawy te i rozporządzenia nie dają podstawy do roszczeń o rewindykację dóbr skonfiskowanych, więc podnoszenie podobnych roszczeń w sądach niemieckich byłoby bezcelowym piactwem, pociągającym za sobą li tylko próżne a znaczne koszty sądowe. W interesie przeto publicznym należy przestrzedz przed wszczynaniem obecnie powyższych spraw.

Z powyższego wywodu wynika, że rewindykacja dóbr skonfiskowanych jest obecnie niemożliwą na drodze sądowej. Może ona być podjęta w przyszłości dopiero wówczas, kiedy władza ustawodawcza przyszłego państwa stworzy w legalnej drodze ustawodawczej tytuł do podobnej rewindykacji. Do tego czasu, kończy mecenas Wróblewski, ani Koło prawników, ani Towarzystwo Pomocy Ofiarom wojny nie mają racji podejmowania pracy restauracji nieprzedawnionych praw własności.

Południowo-słowiańska Rada Narodowa w Zagrzebiu. Chorwaci i Serbowie, zamieszkujący Chorwację i Sławonję oraz inne ziemie korony węgierskiej, powołali do życia w Zagrzebiu Radę Narodową Południowo-Słowiańską. Posł Korosec, prezes klubu południowo-słowiańskiego w parlamencie austriackim i Rady Narodowej Słowenców w Lublanie, brał udział w zebraniu organizacyjnym.

W myśl dalszych planów mają te wszystkie instytucje południowo-słowiańskie wyłonić z siebie jeden wspólny komitet wykonawczy.

Komitet giełdowy warszawski otrzymał do zaopiniowania wydaną przez Zarząd Cywilny — jako materiał do wymiaru podatku od majątku — tabelę szacunku papierów wartościowych na dzień 1 września 1917 r. Wobec tego, że dokonane przez władze szacowania licznym papierów nie odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy w terminie powyższym, Komitet

Giełdowi przedstawił p. Szełewi Zarządu Cywilnego swe szacowania, zaopatrzone w motywy i oparte na pracach specjalnie w tym celu wyłonionej Komisji. W dniu 1 b. m. p. Szeł Zarządu Cywilnego zawiadomił, iż zgadza się na proponowane przez Komitet zmiany szacowań i że władzom podatkowym udzielone zostały odpowiednio wskazówki.

Kancelarja Komitetu Giełdowego udziela na żądanie informacji co do kursu w dn. 1 września 1917 r. papierów wartościowych, zamieszczonych w tabeli.

TELEGRAMY.

Stacja radiotelegraficzna w Holandji.

Haga, 8 października (W.A.T.). Pomiedzy rządem holenderskim a upelnomocnionym przedstawicielem niemieckiego towarzystwa telegrafów iskrowych dyr. Bredowem zawarta została umowa w sprawie urzadzania obrzymiej stacji radiotelegraficznej w Holandji dla komunikacji z zagranicą, szczegolnie zaś dla bezposredniej radiotelegraficznej komunikacji z Indjami holenderskimi. Holenderska stacja radiotelegraficzna urzadzona bedzie na wzór niemieckiej stacji telegrafu iskrowego w Raufen pod Berlinem i sluzyc równiez dla celów komunikacji telegraficznej z Ameryką Pólnocną i Południową. Holenderska stacja telegrafu iskrowego urzadzona bedzie na łące pod miejscowością Kotwijnsk na ziemi holenderskiej. Stacja indyjska znajdować się bedzie w poblizu Batawii.

W Holandji umowie tej nadają wprost nieslychane znaczenie ogólnopolityczne, gdyż w ten sposób Holandia bedzie miała możność wyzwolenia się z pod opieki angielskiej w sprawach komunikacji zaatlantycznej.

Uchwały sejmu finlandzkiego.

Helsingfors, 8 października (W. A. T.). Sejm przyjął w drugim czytaniu projekt nowej konstytucji 66 głosami przeciwko 34. Szerza komisja sejmowa dokonala wczoraj w projekcie dalszych zmian w kierunku demokratycznym, usuwając zupełnie prawo weta korony w sprawach obrony krajowej.

Kongres czeski.

Praga, 8 października (W. A. T.). Zwołany na dziś kongres polityków czeskich odroczony został do nadejścia odpowiedzi Wilsona.

Rokowania Ukrainy z Krymem.

Kijów, 7 października (W.A.T.). Dzienniki donoszą, że onegdaj rozpoczęły się rokowania ekonomiczne pomiędzy Ukrainą a Krymem. Onegdaj też rozpoczęła się konferencja krymsko-ukraińska.

Otwarcie ukraińskiego uniwersytetu w Kijowie.

Berlin, 8 października (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: W niedzielę dn. 6 b. m. odbyło się w Kijowie uroczyste otwarcie pierwszego uniwersytetu ukraińskiego. W uroczystości wzięli udział hetman Ukrainy oraz cały gabinet. Zjawnili się również przedstawiciele niemieckiej komendy naczelnej, jako też wojsk austriacko-węgierskich.

Malinow o sytuacji politycznej.

Sofja, 7 października (W.A.T.). Bułgarska Agencja Telegraficzna: W wyjaśnieniach udzielonych Sobranju prezes ministrów Malinow powiedział m. in.: Znamy wszyscy całą doniosłość niepowodzenia, jakie dotknęło ojczyznę naszą, i oplakujemy nieszczęście to. Wiemy jednak również, że nieszczęście to przypisać należy w znacznej mierze temu, iż nie otrzymaliśmy we właściwym czasie od naszych sprzymierzeńców pomocy. Co się jednak stało, to się nie odstanie i dziś trzymać się trzeba terazniejszości i myśleć o przyszłości, aby, o ile to jest możliwe, naprawić skutki katastrofy narodowej. Kolegom moim i mnie zależałoby na tem, ażeby się otwarcie wypowiedzieć, w danym jednak wypadku jak zawsze wogóle pragniemy interesy nasze osobiste podporządkować interesom kraju. Wobec tego proponu-

je, ażeby mógł sprawozdanie moje przedstawić na tajnym posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Propozycja prezesa ministrów po krótkiej dyskusji, wywołanej przez opozycję socjalistów, została przyjęta i posiedzenie uznane za tajne.

Do wiadomości powyższej Biuro Wolffa dodaje komunikat następujący: Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w czasie całej wojny siły niemieckie, liczebność których przekraczała znacznie zobowiązania nasze, niosły Bułgarom pomoc. Zdradę armii bułgarskiej nie należy przysłać przypisywać jej słabości militarnej lub też niedostatecznej liczebności, lecz temu, że upadł duch wojsk.

W sprawie związku narodów.]

Berlin. 8 października (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy w urzędzie spraw zagranicznych od dłuższego już czasu przy udziale członków parlamentu i znawców prawa międzynarodowego rozważane były wyczerpujące sprawy, pozostające w ścisłej łączności z utworzeniem związku narodów. Prace te doprowadziły już do sformowania pewnych określonych projektów, które zasadniczo zgadzają się z punktami znanego programu większości parlamentarnej, jako przyszłe podstawy prawa międzynarodowego. Celem naradzenia się nad temi propozycjami oraz dla ostatecznego zredagowania programu niemieckiego, sekretarz stanu do spraw zagranicznych powołał komisję, złożoną prócz przedstawicieli odpowiednich urzędów, także z członków parlamentu, znawców prawa międzynarodowego i przedstawicieli kół zainteresowanych.

Socjaliści francuscy za pokojem.

Bazylea, 8 października (W.A.T.). Agencja Havasa donosi: Rada narodowa francuskiej partii socjalistycznej postanowiła jednogłośnie wystosować do prezydenta Wilsona orędzie, w którym powiedziano o propozycji pokojowej państw centralnych. W propozycji tej widzimy oznaki zwrotu w poglądach, który doprowadzić musi narody nieprzyjacielskie do wyraźnego skryształowania pojęć o prawie i wolności. Partja mniema, iż rządy państw koalicyjnych obowiązane są nie dorzucać bez dyskusji podobnej propozycji i że rządy te winny jednocześnie żądać oczywiście niezbędnych gwarancji dyplomatycznych i militarnych. Partja uważa propozycję tę za wyraz pewnego zwycięstwa demokracji.

Prasa szwajcarska o notach pokojowych.

Berlin. 7 października (W. A. T.). Biuro Wolffa. Prasa zachodnio-szwajcarska sądzi na ogół, że propozycja państw centralnych spotka się z odmową. „Journal des Debats” pisze: Dla państw centralnych wybiła godzina uratowania co się jeszcze da uratować. Zwycięska koalicja zmusiła ją do upokorzenia się. O ile teraz wojska swoje wycofają z terytorjów zaokupowanych mogą państwa centralne złożyć przesto koalicji dowód, że mają szczerze życzenia położenia kresu krwawej rzezi, opustaszającej od lat 4 Europę.

Francuski dziennik propagacyjny „Tribune de Geneve” widzi w nocie próbę postawienia koalicji w sprzeczności z Wilsonem, sądzi jednak, że nota przyjęta zostanie z rezerwą, zarówno w krajach koalicji, jak i w Waszyngtonie.

Prasa państw centralnych o nocie pokojowej.

Berlin, 8 październik. (W. A. T.). W sprawie ewentualnej odpowiedzi koalicji na propozycję niemiecką Vorwärts pisze: Partje socjalistyczne koalicji mają obecnie sposobność dowiedzieć, jak wielką jest ich wola i chęć zawarcia pokoju i w ten sposób przeprowadzić decyzję o wielkim znaczeniu historycznym. Centralny organ socjal-demokratycznej partii Niemiec uważa, że w tonie depesz agencji telegraficznych Anglii i Francji jest znaczna różnica i sądzi, iż jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż Francja bardziej uciepiała pod ciężarami wojny, niż Anglia i dlatego przypuszcza, iż czuje się na siłach wyprzeć przy pomocy swoich sprzymierzeńców wroga ze swe-

go kraju. Pewną rolę odgrywa tu też gwałtowne usposobienie p. Clemenceau.

Konstantynopol, 8 października. (W. A. T.). Prasa tutejsza zaznacza, że według rozlicznych oznak, liczyć się należy z możliwością pokoju, a zwłaszcza wobec przewrotu w Niemczech. Dzienniki podkreślają zgodnie wielkie zdolności nowego kanclerza, oraz niezwykle silne jego umiłowanie pokoju, co ujawniło się w jego mowie w parlamencie. Udział socjal-demokracji zdaje się gwarantować, według tychże dzienników, pomyślnie rozwiązanie sprawy alzakko-lotaryńskiej.

Prasa koalicyjna o nocie pokojowej.

Rotterdam, 8 października. (W. A. T.). Waszyngtoński korespondent „Associated Press” donosi, iż mało jest widoków, że propozycja niemiecka zostanie poważnie rozważona dopóki Niemcy okupują jeszcze części Francji i Belgii.

Rotterdam, 8 października. (W. A. T.). Biuro Reutersa dodaje się, że w tutejszych kołach, zazwyczaj doskonałe i wiarogodne poinformowanych, przeważa pogląd, że Niemcy uczynili wielki krok w należytnym kierunku, że jednak krok ten zbyt dalekim jeszcze jest od celu.

Genewa, 8 października. (W. A. T.). W organie swoim „Homme Libre” Clemenceau przypomina znów swoje hasło: „Wojna winna trwać w dalszym ciągu”. Dzienniki rządowe uważają, że wszelki wpływ socjalistów na froncie i na tyłach armji jest wykluczony. Paryż uważa, że krok państw centralnych jest mało znaczącym epizodem.

Luگانo, 7 października. (W. A. T.). Biuro Wolffa: Prasa włoska na wyższy widocznie rozkaz nie wspina ani słówkiem o propozycji pokojowej.

Paryż, 7 października. (W.A.T.). W sprawie kroku pokojowego państw centralnych aj. Havasa ogłasza dłuższy komunikat, w którym, między innymi, pisze: Prośba Niemiec i sprzymierzeńców ich o sprowadzenie zawieszenia broni i niezwłocznego rozpoczęcia rokowań pokojowych, złożona przez Austro-Węgry panu Wilsonowi, jako ich wiernemu urzędnikowi wykonawczemu, jest ukartowanym manewrem pomiędzy państwami centralnymi i stanowi część całego przewidzianego planu ofensywy pokojowej. Aczkolwiek rząd francuski nie zajął jeszcze stanowiska urzędowego, nie trudno przewidzieć, jakiej udzieli odpowiedzi. W okolicznościach obecnych odpowiedź stanowić może jedno tylko: Nie. Komunikat kończy się:

Dla osiągnięcia celu swego przeciwnicy wyrażają gotowość rozpoczęcia rokowań na zasadzie, jaką prezydent Wilson wyraził w tak wymownych słowach. Wilson dał już jednak odpowiedź zgóry na obudną prośbę, gdy dnia 27 września 1918 roku w porozumieniu ze sprzymierzeńcami oświadczył, że pokój nie może być osiągnięty w drodze targów lub kompromisów, że każde zwycięstwo koalicji nad Niemcami zbliża ludy do pokoju, że zapewni wszystkim ludom bezpieczeństwo i uczyni na zawsze niemożliwym powtórzenie się tak nieprzejednanych zapasów. Jedyna odpowiedź, na jaką zasługują propozycja pokojowa państw centralnych, jest odpowiedź przodków naszych w konwencie: Nie traktuj się z nieprzyjacielem na terenie obsadzonej okupacji.

Rotterdam, 8 października. (W. A. T.). Waszyngtoński korespondent New York Herald pisze: Miarodajne koła rządowe jeszcze nie wypowiedziały swojej opinii; akcentują, że Niemcy i Austro-Węgry, o ile pragną, aby się wojna skończyła przed tem, nim koalicja wejdzie do Niemiec i zniszczy ją, to powinny faktycznie kapitulować bez żadnych warunków. Naogół przyjęcie warunków Wilsona równoznaczne jest z bezwarunkową kapitulacją Niemiec Austro - Węgier i Turcji. W stolicach państw koalicyjnych i w Waszyngtonie mówione stan silnej ręki przeciwni są wogóle zawieszeniu działań wojennych, wszystko jedno, na jakich warunkach, a nawet w tym wypadku, gdyby warunki koalicji zostały całkowicie przyjęte. Pragną oni odrzucić wroga poza jego własne granice i ukarać go należyście. Jeżeli Niemcy, Austro-Węgry i Turcja gotowe są złożyć broń i wycofać się z okupowanych obszarów, to być może, iż Wilson zawrze rozejm i będzie gotów rozpocząć obrady nad ogólnym pokojem; w innym wypadku żadna propozycja państw centralnych nie będzie uwzględniona. Podobnie wyraża się New-York Times.

świckie odparły pięciokrotny atak nieprzyjaciela. Dalej na południe atak nieprzyjaciela załamał się w ogniu naszym. Pod i na południe od Sequelhart pułki heskie i poznańskie po zaciętych walkach utrzymały pozycje swoje. W walkach koło wzgórza Tilloy bataljony śląskie i pionierzy sparaliżowali natarcie nieprzyjaciela w walce zbliżonej i w kontrataku.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Walki przedpolowe nad Ailette i Aisne. Północny brzeg Suippes został w wycieczkach lokalnych oczyszczony z nieprzyjaciela. Popołudniu przeciwnik nacierał wielkimi siłami w atakach częściowych pomiędzy Bazancourt i Selles, po obu stronach St. Clement i nad Arnes ataki jego rozehwiały się. Walki miejscowe o St. Etienne, które przez nas zostało zajęte, w kontrataku jednak przeciwnika wrzecie znowu odzyskane. Działalność nieprzyjaciela w Szampanji ograniczała się naogół do natarć lokalnych i do ożywionych chwilami walk artyleryjskich. Po obu stronach Aisne 9 i 76 dywizja rezerwowa landwery, które się w ostatnich walkach szczególnie odznaczyły, odparły gwałtowne ataki przeciwnika.

Grupa wojsk Gallwitz.

Po silnym przygotowaniu ogniowym Amerykanie atakowali znowu po obu stronach Aire z zamiarem przerwania frontu. Na brzegu zachodnim landwera wirtemberska odparła skierowane na południe od Chatele ataki. Z góry na północ od Chatele, na której się przeciwnik chwilowo utrzymał wyparty został ponownie kontratakami. Na wschód od Aire ataki nieprzyjacielskie załamywały się przeważnie już w naszym ogniu artyleryjskim. Pod wieczór nieprzyjaciel ponowił ataki swoje po obu stronach drogi, prowadzącej z Charpentry w kierunku Romagne, oraz z Nantillois w kierunku na Cumel oraz na zachód od Mozy. Po zaciętych walkach odparliśmy go częściowo w kontratakach.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Doręczenie not pokojowych Wilsonowi.

Rotterdam. 8 października. (W.A.T.). Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Wczoraj rano poseł szwedzki wręczył Lansingowi notę Buriana, poseł zaś szwajcarski notę niemiecką. Pożatym attaché poselstwa szwajcarskiego wręczył prezydentowi Wilsonowi osobiście odpis noty niemieckiej.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”, jutro „Tannhäuser”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Pan Damazy”, jutro „Konstytucja”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Piorunem”.
Teatr Nowości. Dziś „Targ na dziewczęta”, jutro „Kryśka Leśniczanka”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Cyrylik Sewilski”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Niewierna”.

Z giełdy.

Warszawa, d. 8.X 1918 r.		
Obligacje m. Warszawy 6%	204,50	209,00
5% Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100	—	—
Listy ziemskie 4 1/2%	217,00	216,00
„ „ 4%	197,00	—
Listy miejskie 5%	200,00	204,50
„ „ 4 1/2%	184,00	192,50
„ m. Łodzi 5%	—	—
„ „ 4 1/2% VI S.	—	—
Waluta: Ruble (500)	140,00	140,00
„ (100)	145,00	145,50
Korony	55,75	56,25

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 8 października 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk księcia Ruprecht.

Na północ od Scarpy Anglicy, po gwałtownym ogniu atakowali po obu stronach Oppy. W Neuville utrwalił się. Pożatem wstrzymał ich nasze strażnice przednie.

Grupa wojsk Boehna.

Na północ od St. Quentin Anglicy i Francuzi kontynuowali silne ataki swoje. Na północ od Montbrehain pułki hanowerskie i brun-

PROJEKT KONSTYTUCJI PAŃSTWA POLSKIEGO I ORDYNACJI WYBORCZEJ SEJMOWEJ. 147

Projekt był opracowany przez Komisję sejmowo-konstytucyjną T. R. S., a wydany został przez rząd polski. Cena: tomu I i II po mk. 4, III 5.50, IV 7.50. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.